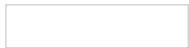


O książkach i nie tylko z Izabelą Kula

Data publikacji: 24.03.2019 7:20

Będąc od przeszło sześciu lat osobą ociemniałą dużo czasu obecnie poświęcam na „czytanie – słuchanie” książek – audiobooków. Korzystam z ofert Biblioteki Publicznej w Skoczowie oraz filii Biblioteki Miejskiej w Cieszynie przy ul. Srebrnej, „filia książki mówionej”. W ostatnim czasie spotkałem się w Cieszynie przy ul. Głębokiej z Dyrektorką właśnie Biblioteki Miejskiej w Cieszynie Izabelą Kula i poprosiłem o odpowiedź na kilka pytań dla naszego portalu. Poniżej to, co udało mi się dowiedzieć podczas rozmowy.



fot.: arc.ox.pl

- Kieruje Pani chyba największą Biblioteką, licząc z filiami, w powiecie cieszyńskim. Jak Pani to wszystko ogarnia, czy jest to ciężka praca czy może przyjemność?

- Praca w bibliotece od zawsze była pracą moich marzeń, stąd staram się ją wykonywać rzetelnie, przy okazji czerpiąc z niej przyjemność. W Bibliotece Miejskiej w Cieszynie pracuję od niemal 30 lat i wiem, że na każdym stanowisku - od bibliotekarza pracującego z czytelnikiem dziecięcym czy dorosłym poprzez bibliotekarza systemowego, instruktora-koordynatora ds. bibliotek publicznych powiatu cieszyńskiego czy wreszcie dyrektora - praca bywa stresująca, często nawet ciężka, ale też przynosi wiele satysfakcji, jeśli wykonuje się ją z pasją i zaangażowaniem. Na przestrzeni ostatnich 30 lat zawód bibliotekarza uległ sporej transformacji. To już nie tylko osoba, która wypożycza książki, jak myśli większość ubiegających się o pracę w bibliotece. Warto wspomnieć, że oprócz udostępniania zbiorów, bibliotekarze zajmują się też ich gromadzeniem i opracowaniem, tworzeniem baz danych, organizacją imprez kulturalnych, w tym spotkań autorskich, warsztatów szkoleniowych z zakresu edukacji medialnej dla dzieci i seniorów, promowaniem czytelnictwa. Wiele zależy od tego, w jakim dziale pracuje dana osoba. To, że ogarniam miejską sieć bibliotek publicznych jest zasługą nie tylko moją, ale pracowników wszystkich działów i placówek filialnych, na których zawsze mogę liczyć, którzy podobnie jak ja wykonują swoją pracę z pasją.

- Jak sama Pani powiedziała, oprócz wypożyczania książek na Głębokiej proponujecie mieszkańcom również inne atrakcje takie, jak np. wieczory autorskie, spotkania z pisarzami i nie tylko. Co jako Biblioteka macie w najbliższym czasie w planie?

- Propozycje Biblioteki na najbliższe miesiące to oczywiście zajęcia popołudniowe dla przedszkolaków i zorganizowanych grup szkolnych oraz warsztaty popołudniowe o charakterze otwartym w Oddziale dla dzieci. Są to zajęcia plastyczne, czytelnicze, literackie, muzyczno-ruchowe oraz turnieje gier planszowych. W pracowni multimedialnej TWOJEmedia odbywają się warsztaty komputerowe dla seniorów, warsztaty animacji poklatkowej dla nastolatków, lekcje wywołane potrzebą chwili pn. „STOP mowie nienawiści”. Cykliczna oferta cieszyńskiej Biblioteki Miejskiej obejmuje również spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestników warsztatów „Biblioteczny rękodzielnik”, członków Cieszyńskiej Studni Literackiej i Uniwersytetu III Wieku. W ramach większych wydarzeń planujemy hucznie zorganizować w naszej Bibliotece Światowy Dzień Poezji, już wkrótce w cieszyńskim teatrze odbędzie się także spektakl baletowo-muzyczny pt. „OTO MOJA BAŚŃ ...” w wykonaniu Teatru Tańca Marioli Ptak z muzyką na żywo w wykonaniu Zespołu „Małe instrumenty” z Wrocławia. Projekt uzyskał wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, stąd wejściówki dla uczniów są darmowe. Ponadto wspólnie z Biblioteką w Czeskim Cieszynie przygotowujemy XII już edycję Międzynarodowego Festiwalu Czytania nad Olzą, która tradycyjnie odbędzie się na przełomie maja i czerwca.

- O gatunkach wypożyczanych książek przez czytelników cieszyńskiej Biblioteki pisaliśmy ostatnio na naszych łamach. Ale jakie gatunki wybiera dla siebie Dyrektor Biblioteki i czy ma Pani w ogóle czas na czytanie?

- Mimo, iż czasu wolnego rzeczywiście jest niewiele, zawsze staram się znaleźć czas na czytanie. Swoje zainteresowania czytelnicze wiążę z pasją podróżowania i wykonywanym zawodem. Stąd też czytam głównie książki podróżnicze i reportaże, przeglądam prasę branżową, śledząc nowinki z innych bibliotek. Z literatury pięknej pochłaniam każdą nową powieść Carlosa Ruiza Zafóna, które niezmiennie mnie zachwycają. Problem z nimi polega na tym, że jak zaczniesz czytać, to nie możesz się oderwać. Stąd najlepiej wypożyczyć sobie jego powieść na weekend, by móc założyć, że po nieprzespanej nocy, rano będziesz nieprzytomny, ale nie trzeba iść do pracy.

- W ostatnich latach biblioteka przeszła gruntowny remont. Czy jest po nim większe zainteresowanie np. dzięki zamontowanej windzie i większej dostępności Biblioteki dla osób starszych i niepełnosprawnych?

- Dostosowanie budynku Biblioteki Miejskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych – instalacja windy, likwidacja barier architektonicznych, dostosowanie toalet do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich było warunkiem otwarcia się na nowe kategorie użytkowników. Dzięki modernizacji instytucji dzisiaj mogą z niej korzystać seniorzy uczestniczący w kursach językowych i komputerowych, członkowie sekcji UTW i in. Przed remontem było mi bardzo przykro, kiedy nasi stali czytelnicy mówili mi, że z powodu przeróżnych chorób i dolegliwości, z uwagi na wysokie schody w Bibliotece będą zmuszeni zrezygnować z naszych usług, w tym usługi podstawowej, jaką jest wypożyczanie zbiorów. Dzięki modernizacji nasza instytucja stała się odpowiadającym współczesnym standardom, wielofunkcyjnym centrum informacyjnym, dostępnym dla wszystkich mieszkańców miasta, przy zachowaniu zabytkowej wartości budynku.

- Wiem, że książka dla Pani to coś co Pani uwielbia i kocha. Ale są inne pasje i zainteresowania. Może je Pani naszym czytelnikom zdradzić i pokrótce przybliżyć?

- Od wielu lat oddaję się pasji zwiedzania świata, poznawania ludzi, ciekawych miejsc, innych tradycji i kultur. „Zaraziłam” tym moją córkę, która podejmuje dziś znacznie ambitniejsze ode mnie wyzwania. Poza tym uwielbiam weekendowe wypadki w nasze piękne Beskidy i długie spacerki z psem wzdłuż Olzy o każdej porze roku. Kiedy mam czas wolny, a pogoda nie sprzyja spacerom czytam pożyczone z Biblioteki relacje z podróży do tych krajów, które w przyszłości chciałabym odwiedzić.

- Czego można Pani i współpracownikom Biblioteki życzyć, aby praca dla Was była przyjemna i wszyscy z niej czerpali jak największą korzyść?

- Myślę, że każdemu bibliotekarzowi marzą się regały pełne nowości wydawniczych, a co za tym idzie zadowoleni i uśmiechnięci czytelnicy. Poza tym marzy mi się też, aby praca pracowników bibliotek, jak i całego sektora kultury była dostrzegana i lepiej motywowana finansowo.

- W imieniu swoim i czytelników portalu dziękuję za rozmowę i życzę regałów pełnych nowości oraz samych interesujących tytułów.

Andrzej Koenig